GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 118. — W Srodę dnia 24. Maja 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Maja.

W tym momencie dochodzą nas wiadomości, iż w czasie wezbrania Wisły w drzewie opałowém browarką zwaném, znacznych szkód doznano, od których jednak drzewo towarne, belki, jest wolném. Galarów ze zbożem prowadzonych zatonęło kilkadziesiąt, między któremi kilkanaście zwanych krakowskiemi do dziedziczki dóbr Staszów należéć miało; inne zaś, również jak drzewo, były własnością spekulantów po największéj części starozakonnych.

Rossya.

Z Petersburga, d. 29. Kwietnia (11. Maja).

Generał-Feldmarszałek Xiążę von der Osten-Sacken, zszedł z tego świata, w wieku przeszło 85 lat. N. Cesarz Jmć rozkazał z tego powodu przywdziać całemu wojsku żałobę na trzy dni.

Gazeta Pruska Stanu zawiera następujący artykuł: „Jego Cesarzewiczowska Wysokość W. Xiążę Następca tronu rozpoczął w ostatnią sobotę 19ty rok swojego wieku. Wkrótce zamierza udać się w podróż wewnątrz państwa; w przeszłym tygodniu ukończył zupełnie swoje nauki. Swietne dowody, które Jego Cesarzewiczowska Wysokość dał na ostatecznym examinie o swoich postępach, napełniły nadzwyczajną radością NN. Rodziców, i były zarazem świadkami talentu i gorliwych usiłowań jego nauczycieli. Wielu z nich N. Pan sowicie za ich trudy wynagrodził; niektórzy towarzyszyć będą J. C. W. Następcy tronu w podróży.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Maja.

Statek przewozowy „Westminster,“ krążący między Londynem a Nowym-Yorkiem, wypłynął z ostatniego miasta d. 10. z. m. i przywiózł 20,000 funt. szterl. w złocie i francuzkiéj monecie srebrnéj. Że doniesienia o stósunkach handlowych w Nowym-Yorku nie są jeszcze pomyślniejsze, téj przypisują okoliczności, że jeszcze nie nadeszła do Nowego-Yorku wiadomość o otworzeniu w banku angielskim kredytu dla banku Stanów Zjednoczonych, jako też o pomyślniejszym stanie tutejszych stósunków handlowych. Nowoyorski Spectator utrzymuje, że nie tylko Nowy York, ale także wszystkie miasta handlowe w Stanach Zjednoczonych, począwszy od Castine nad samą granicą północną aż do Delty nad rzeką Missisipi, w okropnym znajdują się stanie, i że przesilenie to wkrótce także rzemieślników i rolników dotknie. Namienić przecież wypada, że domy pierwszego rzędu

w Baltimore, Bostonie i Filadelfii, wcale nic nie ucierpiały, a bardzo mało tylko w Nowym Yorku i Nowym Orleanie. Dzienniki amerykańskie kłócą się między sobą o przyczynę takowego przesilenia. Prezydent zachwiał się podobno w swoim zamiarze i nie obstaje już tak mocno za utrzymaniem rozkazu Izby skarbowéj. Ostatnie wybory w Nowym Yorku i wielu innych miastach nie wypadły podług myśli Prezydenta. Niemcy w Stanach Zjednoczonych złożyli znaczne summy na wspieranie wychódzców niemieckich z Szwajcaryi wypędzonych. Na żądanie przewożą ich bezpłatnie do Nowego Yorku. W okręt przewozowy „Westchester", płynący z Nowego Yorku do Liverpoolu, uderzył w czasie podróży piorun; ładunek spłonął. Podobny los spotkał statek parowy „Jone" z Nowego Orleanu, napakowany bawełną. Na pokładzie jego 9 ludzi życie utraciło

Podług doniesień z Mexyku z d. 18. Marca, powstały tam dn. 9. znaczne rozruchy z powodu nakazu rządu, aby pieniądze miedziane połowę swéj wartości utraciły. Tłumy ludu zebrały się na wielkim rynku i przed pałacem rządowym i dopuszczały się różnych gwałtów; między innemi uszkodzono kilka magazynów, w których są składy towarów zagranicznych kupców. Wojsko było dość nieczynne i wtedy nawet, gdy d. 12. znowu sceny te ponowiono i szczególniéj cudzoziemców napastowano. Obawiano się zupełnego złupienia miasta i głoszono także, że wojsko chce Generała Bustamente Dyktatorem ogłosić. Zdaje się więc, że ten jeszcze przeciw Texasowi wyruszyć nie myśli. Texyanie są przecież na przyjęcie jego przysposobieni. Mają oni w obozie pod Lacarą 2,500 ludzi pod rozkazami Generała Johnsona. W Galwestonie spoczywają dwa okręty wojenne „Brutus" i „Invincible" na kotwicy. Prezydent Houstoun bardzo jest ludzki.

Rząd chce w Parlamencie przedstawić wniosek o przyznanie sobie 1400 funt. szterl. na koszta dokładnego rozpoznania północno-zachodnich brzegów Nowéj Holandyi. Do wniosku tego dało powód towarzystwo geograficzne, któremu bardzo interessownych wiadomości o tamtych okolicach udzielili młodzi przedsiębiorczy Porucznikowie, Grey i Lushington.

Courier umieszcza następujący artykuł swojego korrespondenta w Paryżu: „Chciałbym, żeby wasi Torysowie ze dwa miesiące zabawili w Paryżu, wnetby się uleczyli z owego zapału, którym ich naczelnicy natchnieni, oświadczają się z gotowością przyjęcia na siebie ciężarów rządu. We Francyi, biuro Ministra podobne jest do krzyża, który pierwsi chrześcianie nosili, to jest: czyni ich przedmiotem, na który wymierzone są pociski wszystkich inną wiarę wyznających. Ława, na któréj Ministrowie siadać zwykli, stała się zupełnym pręgierzem, na którym oni wystawieni są na żarty wszelkiego rodzaju, na jakie tylko wyobraźnia ich przeciwników zdobyć się może, na które i odpowiedzieć nie śmieją. Onegdaj np. pytanie o funduszu na tajne wydatki było użyte przez przeciwników Ministeryum na pozór, żeby mu dać uczuć całą przykrość jego położenia. Strona lewa i tiers-parti uznały za niesłuszne żądanie 2 milionów franków, jednak oświadczyły gotowość przyzwolenia na nie, jeźli Hr. Molé przystąpi do ich zasad; tego samego pragnęli znowu ze swojéj strony Doktrynerowie. Cóż miało począć Ministeryum w takiém położeniu? Oświadczenie się za jedną stroną byłoby zniechęciło dla niego drugą. Nie było innéj drogi do wyjścia, jak osłonić się tajemnicą, ukryć swoje widoki, każdą stronę pozostawić w nadziei, że podzielać będzie jéj zdanie. Tak postąpił w istocie Hr. Molé. Określił zasady, których polityka obecnego gabinetu trzymać się zamierza; chwalił politykę swoich poprzedników, oświadczając iż ją nadal zachowa, a zarazem dał do zrozumienia stronnictwu tiers parti, iż podziela i jego widoki. Ogół obu stron przestał na tém, ale niektórzy, co głębiéj widzą, jak np. P. Havin, który dla tiers-parti jest tém, czém Jaubert dla Doktrynerów, powstał przeciw Ministeryum, że ślepo postępuje za Doktrynerami, a Pan Jaubert oświadczył, iż przyzwoli na żądaną summę, jeźli tego przyzwolenia nie wezmą za dowód zaufania w szczerości Ministeryum."

Przed kilku dniami pod prezydencyą Lorda Bexley odbyło się posiedzenie towarzystwa biblijnego z całego roku. Pomiędzy innemi okazało się, że subskrypcye tegoroczne wynoszą 108,700 funt. szterl. to jest 21,000 więcéj jak przeszłoroczne.

Ulubione skrzypce Küsewettera dostały się teraz w godne ręce. Posiada je Ole Bull, norwegski wirtuoz.

Z Rio Janeiro dochodzą wiadomości do dnia 23. Lutego. Parlament brazylijski udzielił pozwolenia na zaciągnienie pożyczki 600000 milreis, do opędzenia kosztów wojny z północnemi prowincyami. Handel niewolnikami prowadzono w Brazylii tak znaczny, że w ciągu roku zeszłego przewieziono 90,000 murzynów.

Hiszpania.

Morning Chronicle zawiera następujące pismo z Bajonny z d. 5. Maja: Dnia 3. b. m.

rozpoczęto działania wojenne od obsadzenia Loyoli i pogranicznych dolin. Dziś sami Karoliści przynieśli tu wiadomość o zajęciu tego poranku Lezo i Renteryi. Ostatnie listy z San Sebastyanu datowane są dziś rano o godzinie 5.; wojsko wtenczas było pod bronią i do boju gotowe. Podług doniesień karolistowskich nie broniono wcale owych dwoch punktów i Krystyniści spokojnie je zająć i obsadzić mogli. Zdaje się, że kroki nieprzyjacielskie na kilka dni wstrzymane będą. Statek parowy „Salamander“ odpłynął do Corunny po jazdę, i chociaż większa część gwardyi królewskiéj do San Sebastyanu przybyła, nie widać jeszcze Espartery, który dopiero w przyszły Poniedziałek lub Wtorek tamże stanie. Uskutecznione już działania miały tylko na celu uzyskanie przestronniejszego miejsca dla nadeszłych posiłków; i gdy cel ten osięgnięto, postanowił General Evans zaczekać, dopóki po ułożeniu planów przez Naczelnego Wodza nie będzie można stanowczo wkroczyć. Rząd hiszpański wniosł do rządu angielskiego, aby tenże zawiesił jeszcze na dwa lata zakaz zaciągania się żołnierzy pod obce chorągwie, i jeżeli to nastąpi, chcą legion do 10,000 ludzi powiększyć. General Evans bynajmniéj się tą rzeczą nie zajmuje. Następca jego nie jest jeszcze mianowany. — Dziś odebraliśmy nader pomyślne wiadomości z Saragossy. General Oraa wyruszył w pole, zdobył warowną wieś Chelvę i 600 ludzi w niewolą zabrał. Strata jego jest małoznaczna. Wynagradza to zupełnie utratę Cantaviei. — Listy z Pampelony zaprzeczają pogłosce o stoczeniu pod Estellą bitwy między dywizyą Irribarena a wojskiem Garcyi, przecież Irribaren oczekuje tylko rozpoczęcia działań na północy, poczém także zaraz sam naprzód wyruszy.

Dziennik sporów zawiera co następuje o zaszłych niedawno zaburzeniach w Katalonii: „Szefowie stronnictw, kuszących się w Barcelonie o wznowienie rewolucyi, już dnia 1. Maja wszystko przysposobili do wybuchu, który dopiero trzy dni temu nastąpił. Z Okrzykami: Niech żyje Izabella II., niech żyje zmieniona przez Kortezów konstytucya! niech żyje zwierzchnictwo ludu! śmierć zdrajcom, sprzyjającym buntownikom! precz z królewskim statutem, buntownikami i zdrajcami! wydali dnia 1. Maja odezwę do mieszkańców Barcelony, wzywając ich, aby poszli za świetnym przykładem, danym przez wojsko pod Tarragoną, i zrzucili jarzmo Barona Meera, owego nikczemnego zwolennika królewskiego statutu i arystokracyi. Tymczasem zgromadzone d. 3 wieczorem tłumy ludu na miejscu publicznéj przechadzki okazywały wielkie wzburzenie umysłów. Dla tego władze poczyniły potrzebne kroki i zapewniły się o części gwardyi narodowéj. Baron Meer, General-Kapitan prowincyi, mąż odważny i niezachwiany, wyjechał był przed kilku dniami do Solsony, a tak Generałowie Parreno i Pastor wraz z kawalerem Pingem, Gubernatorem miasta, rewolucyą tę przytłumili. Noc z d. 3. na 4 spokojnie przeminęła; ale dnia 4. zrana o godzinie 6. zebrali się wichrzyciele tłumnie przed ratuszem i zamkiem sądowym, które opanowali, podobnie jak i znaczną część starego miasta. Pozamykano zaraz kościoły i domy a siła zbrojna zebrała się około cytadelli Atarazanas. Buntownicy obsadziwszy zajęte przez siebie zrana punkta, porozstawiali przednie straże po sąsiedzkich ulicach i nawet gdzie niegdzie barykady porobili. Gwardzistów narodowych, którzy przez zajęte przez buntowników ulice przechodzić musieli, rozbrajano, i niechcących się z niemi łączyć, wolno puszczono. Rownocześnie stanął oddział żołnierzy morskich angielskich na bulwarze Atarazanas, aby ulice oczyścić. Buntownicy, acz nie liczni, udali się przecież do części miasta, zajętego przez wierne wojsko, w nadziei, że je na swą stronę przeciągnąć potrafią. Lecz nie zadługo natrafili na mocny oddział wojska pod dowództwem Gubernatora miasta, który im rozejść się rozkazał. Strzelono do Gubernatora, ale go chybiono. Wojsko dało zaraz ognia i posunęło się naprzód; wichrzyciele cofnęli się zostawiając kilku zabitych i ranionych na placu. Stało się to po południu. Buntownicy zajęli środek miasta, i tam ich wezwano, aby się poddali, broń złożyli i naczelników buntu wydali. Jednakże mimo uznania błędu swego i przekonania się, że ich oszukano, obstawali przy warunkach, do których się na żaden sposób przychylić nie było można. Obie więc strony pozostały przez noc pod bronią. Z téj przewłoki korzystali naczelnicy i częścią się pokryli, częścią także poumykali, a tak zrana nie było między buntownikami nikogo, ktoby rozkazy wydawał. Rozproszyli się przeto wszyscy i broń zostawili, a wierne wojsko obsadziło ognisko buntu. Tak tedy zakończyła się cała sprawa, ale obawa jeszcze nie ustała. Wielu naczelników udało się na wsie w celu podżegania tamecznych mieszkańców do buntu. Na jednę część gwardyi narodowéj nie bardzo można liczyć, a tak urzędnicy łącznie z Konsulem angielskim do nowéj gotują się walki. Pewną jeszcze rzeczą, że marynarka francuzka nie była w tych dniach nieczynną i równy jak angielska w boju udział miała. Okazuje się to z proklamacyi wydanéj d. 5. Maja przez Ayuntamiento, w któ-

réj między innemi wyrażono: Gorliwość władz cywilnych i wojskowych, ich energia, groźna postawa milicyi obywatelskiéj w ogólności, lojalność i podziwienia godna karność siły zbrojnéj, jawne i stanowcze współdziałanie angielskiéj i francuzkiéj marynarki, wzięły szczęśliwie górę i wystraszyły dnia 4go Maja powstańców. Przeszło 100 najbardziéj w buncie tym uwikłanych osób wyjechało natychmiast do Walencyi. Wymieniają między niemi byłego Prezesa rady municypalnéj, Adwokata Borella, jednego naczelnika zagorzałego stronnictwa, albo, jak w Barcelonie powiadają, stronnictwa szybkiego ruchu. — Dowiadujemy się, że Baron Meer wkroczył dnia 2. do Solsony, zbiwszy i rozproszywszy Karolistów. Dnia 6. powiadano także w Barcelonie, że w Tarragonie powstała reakcya, i że tam znowu powagę rządu przywrócono. Dziennik jeden wieczorny donosi przecież, że w większéj części Katalonii panuje jeszcze ciągle powstanie, co potwierdza zarazem następująca depesza, przesłana Gubernatorowi wojennemu w Puycerdzie: Wszystkie miasta, od Themp-Oliany, Cordona de Rey, Igualada, Martorelle, Villa Rodana i Tarragona aż do Tortozy i Monjouy popierały zamiary rewolucyonistów i wysłały emissaryuszów do Agramontu, gdzie gatunek rządu centralnego ma być utworzony; a ten naradzać się będzie nad zasadami niepodległości. Załogi w Surarze i Castel-Assens połączyły się z powstańcami, których naczelnikami są: Don Pio Mata, właściciel z Reuss, Don Jose Zulueta z Barcelony i Don Moderto Puig, były Gubernator Figuerasu. Wydana przez tych naczelników proklamacya z dn. 3. Maja brzmi w sposób następujący: Obywatele! żołnierze! Dostąpiliśmy znowu naszéj niepodległości. Kilka godzin było dostatecznych do wyrwania władzy z rąk rządu, który prowadząc nas z jednego łudzenia w drugie dzieło swoje tém zakończył, że ogłosił prawem kraju prawo po tysiąc razy niedorzeczniejsze i okrutniejsze od znienawidzonéj pamięci statutu. Przecież zagrażają nam jeszcze niebezpieczeństwa, i nie powinniśmy się dać tryumfowi naszemu zaślepić; owszem powinniśmy się mieć na baczności od podstępów tak nazwanego umiarkowanego stronnictwa, które, wierne swéj polityce, nie omieszka zgromadzić się pod naszą chorągwią, aby tém łatwiéj niezgodę pomiędzy nami szerzyć mogło. Niedowierzajcie wszystkim, którzy jeszcze nie dali dowodów patryotyzmu swego. Nieście pomoc urzędnikom, którzy niezwłocznie ustanowieni będą, i bądźcie pewni, że się już nikt nie ośmieli wstrzymywać dzieła waszego odrodzenia się, jakieśmy z odwagą i poświęceniem się rozpoczęli. Hasło już jest dane, drzewo wolności raz jeszcze wystawiono i za kilka dni ujrzycie wszystkie prowincye hiszpańskie gromadzące się w koło niego; będą one zarazem błogosławić imienia Katalończyków, które w rocznikach niepodległości zawsze na czele stoi. Zołnierze! I wam należy się także chwała odrodzenia się ojczyzny naszéj; nadeszła chwila, w któréj wam przypomnieć należy, żeście z ludu wyśli, i że miejsce wasze jest w pośród ludu. Przyjdźcie przeto do nas, a znajdziecie dowódzców, którzy was do zwycięstwa prowadzić potrafią; zręcznych i ochoczych dowódzców, którym nigdy zarzucać nie będziecie zdrady i niedoświadczenia, jakicheście dotąd ofiarą byli. Niech żyje niepodległość! Niech żyje rzeczpospolita! — Reuss, dnia 3. Maja 1837. — Pio Mata, Jose Zulueta, Modesto Puig.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 12. Maja.

Większa część członków Izby Reprezentantów sposobi się do odjazdu do swoich domów, bo już się kończy nietylko sessya, ale i ich pełnomocnictwo, a muszą coś przedsięwziąść dla zapewnienia sobie powtórnego wyboru.

Minister skarbu wydał szczegółowe zdanie sprawy z dochodów i wydatków za rok 1835.; jestto najdokładniejszy w swoim rodzaju dokument.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 16 Maja.

Powietrze w tegoroczném wiośnie nadzwyczajny przybrało charakter. Sniegi, które tak bardzo spadły były w początkach Kwietnia w całéj południowéj Europie, u nas już w drugiéj połowie Marca nasze góry i doliny wysoko zasypały. D. 8. Kwietnia mieliśmy pierwszą burzę, a od tego czasu tyle innych, ile ich się w dawniéjszych latach często przez rok cały nie zdarzało. W bieżącym miesiącu już od 3go zaczęły się burze, które dnia 5go i 6go do najwyższego doszły stopnia. Przy mocnéj i ciągłéj zawierusze, deszcz lał nieustanny, a wicher burzliwy najmocniéjsze drzewa wyrywał z korzeniem, w wielu wsiach, lasach i sadach ogromne porobił szkody, rozburzał chaty, i zawierucha w tak gwałtownym srożąca się stanie, ciągnąc od zachodu na wschód, dotąd, ile nam wiadomo, w wielu miejscach kraju naszego, na téj przestrzeni niezmierne zrządziła spustoszenia. Z innych strón nie mamy jeszcze wiadomości, lecz i tam musiała ona być nierównie gwałtowną. Dziwne, niedoświadczane były odmiany powietrza w dniach pomienionych, a lubo meteorologiczne wiadomości Lwowa umieszczamy zwyczajnie w dodatkach do gazety naszéj, tą razą w osobnéj

tabelli (udzielonéj nam łaskawie przęz C. K. radz. rządu kraj. JW. Van-Roy) załączamy je tutaj dla osobliwości. Gwałtowna ta burza stała się powodem, iż rzéki w kraju naszym wystąpiły, i tak: Dunajec wzniósł się na stóp 12 nad zwyczajną powierzchnię, Biała na 15, Wisłoka na 18, San na 16, Stryj na 8 — 9 stóp miary wiedeńskiéj. Most w Księżnicy na Rabie zerwała, co wstrzymało komunikacyję z zachodem, tak, że dnia szóstego i siódmego nie otrzymano we Lwowie ani gazet ani listów. Most na łyżwach koło Wojnicza na Dunajcu musiał być zniesiony dla ocalenia go i tam wiedeński szybkowóz wstrzymany został; lwowski zatrzymał się w Sędziszowie. Przy moście w Pilźule grobla znacznie uszkodzoną została. Wstrzymana poczta musiała przez uszkodzone miejsca ludźmi lub konno być dostawioną i dopiero dn. 8. po południu otrzymaliśmy gazety i listy. Tyle nam wiadomo o spustoszeniach na głównym wiedeńskim gościńcu. Na drugim komercyonalnym gościńcu, komunikacyja między Gorlicami a Jasłem była także przerwaną z powodu popsucia dróg i grobel. Na gościńcu węgierskim zburzony most koło Korytnik na rzéczce Hołubniki. Najznaczniéjsze zaś spustoszenia zaszły w obwodzie stryjskim, przez wylew rzék Stryja i Dniestru. I tu komunikacyja przerwaną była, czerniowiecki szybkowóz zatrzymał się parę dni w Stryju, ale energiją władz pakiet pocztowy mimo tego przeprawiony został. Przedmieścia tego obwodowego miasta, całkiem wodą zalane były. Między Stryjem a Rozwadowem, zerwała burza siedm mniejszych mostów, lecz most w Rozwadowie ocalał i tylko mu groble zniesło, czém dawniejsze doniesienie nasze prostujemy. Także między Stryjem a Bolechowem kilka mniéjszych zerwała mostów i groblę wielkiego stryjskiego mostu; uszkodziła także na wielu miejscach gościniec. Wreszcie między Stryjem a skolem, zburzyła most koło Sinoucka, nie wyliczając wielu stawów, którym pozrywała groble, tak, że całe przestrzenie zbożem zasianego pola w niektórych miejscach wodą były zalane. (O spustoszeniach, jakie ta burza zrządziła na jarmarku w Wojniłowie, jużeśmy w ostatniéj gazecie naszéj donieśli). Jakie zaś spustoszenia działy się na Sanie i Wiśle, z tego już sądzić można, ze statki handlowe tyle na tych rzékach ucierpiały, o czém donoszą nam w osobnych korespondencyjach. (G. L)

G r e c y a.

Z Aten, dnia 4. Kwietnia.

Ukończono już, albo rozpoczęto dokonanie następujących robót: 1) drogę z Aten do Pireus, wynoszącą 2 mile długości, od pół roku skończona; 2) drogę z Aten do Eleusis, mil 5½, już także ukończono; 3) drogę z Nauplia przez Argos do Tripolizy, mil 16, ta już bliską ukończenia; 4) drogę z Argos do Koryntu i przez między-morze do portu Kalamaky, mil 12, ta w tym roku ma być ukończona. Na budowę tych dróg Rząd wydał 300,000 drachm. Ważniejsze jeszcze są roboty około osuszania bagnisk; dotąd np. zwykle od Listopada do końca Maja, gaj oliwny przy Atenach i całą równinę aż do portów Pirejskiego i Faleryjskiego zalewała woda, dla tego, iż rzeka Cephisus, z przylądka Parnes wypływająca, nie miała otwartego koryta do morza. Zaradzono temu w roku 1835., i błogie skutki spłynęły z tąd na stan zdrowia miasta Aten i Pireus, a pocieszający teraz jest dla umysłu widok spoglądać na piękne drogi, na żyzne pola, które niedawno zalane były wodą i zarosłe trzciną i sitowiem. Chlubném jest także dla Rządu przedsięwzięcie osuszenia równiny niedaleko Astros, na zachodnim brzegu zatoki Nauplia. Bagna okrywające tę płaszczyznę tak zaraźliwe wydawały wyziewy, że mieszkańcy za nadejściem każdego lata, zmuszeni bywali opuszczać swoje mieszkania i chronić się na góry. Nadto, ta okolica, w najpiękniejszém i najkorzystniejszém położeniu nad morzem, posiadała bardzo żyzną ziemię i winnice, tymczasem musiano zaniechać uprawy. Piękna równina przy Tripoliza ulegała także zalewom, Rząd wszędzie stara się zapobiegać temu, i spodziewać się należy, iż pomyślny skutek uwieńczy jego usiłowania. W ostatnich czasach zwrócił uwagę na jezioro Kopais, w bliskości Livadia, i zalecił skreślenie projektu do jego osuszenia oficerowi inżynieryi. Ministeryum wojny przedstawiło stósowny projekt, który uzyskał sankcyą królewską.

Rozmaite wiadomości.

(*Z Tyg. Pet.*) — W tutejszéj drukarni Karola Kraja, znajduje się pod prassą nowe dzieło, pod tytułem „Amerykanka w Polsce", romans oryginalnie w języku polskim napisany, w formie listów. Autor, wydając na świat tę pierwszą próbę swojego pióra, miał głównie na celu udzielenie niektórych swych uwag, a mianowicie dotyczących języka i literatury polskiéj. Ciąg powieściowéj treści przeplatają listy Amerykanki, przeniesionéj na ląd starego świata, o religii chrześciańskiéj, o języku polskim, o oświeceniu w Polsce, i o poezyi polskiéj. Dzieło to składa się ze dwóch części, z których pierwsza w tych dniach wyjdzie

już z druku, a następnie prenumerata w niniejszém piśmie ogłoszoną zostanie.

Największą prośbę, jaka kiedy podaną była, nadesłali nie dawno muzułmanie Indyj angielskich do angielskiego rządu. Ma objętości stóp 680 i zawiera 18,171 podpisów. Tę przy tak ogromnéj wielkości w porównaniu małą ilość podpisów, wytłumaczyć można zwyczajem muzułmanów, pisania po jednéj tylko stronie choćby nawet największego papieru.

Przemysł wpadł na nowy wynalazek. Spekulant jeden donosi w Journal de Paris, że zakłada wzorową restauracyję na akcyje. Kapitał akcyjny jest 300,000 fr.; akcyja składa się z 50 fr., przeto wydanych będzie 6,000 akcyj. Uczęstnicy w tém przedsięwzięciu dostaną 7 od 100 procentu, i nie tylko procenta, ale i kapitał, jakto mówią, przejeść mogą. Gdy często, a zwłaszcza przy dobrym apetycie, restauracyję odwiedzać będą, rzecz naturalna, że natenczas pójdą akcyje w górę! Możnaże gdzie lepiéj umieścić swoje pieniądze? Nawet akcyje na koleje żelazne ustąpić muszą akcyjom na cielęcinę, wołowinę, ostrygi, ryby i t. p. Jeżlito nie są dostateczne hipoteki, to nie znamy dostateczniéjszych na całym świecie!

Katalog książek wielkanocnego lipskiego jarmarku. — Katalog książek jarmarku wielkanocnego z roku 1837. jest znowu większéj objętości, jak w latach poprzednich; zawiera 4251 już drukowanych książek i 103 map; 487 dzieł zapowiedziano wydać. Katalog wielkanocny z roku 1836. obejmował 3944 gotowych książek, a z r. 1787. tylko 1974. To wzrastanie płodów literackich w przeciągu lat 50 nie jest wszakże w żadnym stósunku z pomnożeniem się autorów niemieckich w tym czasie. Roku 1787. było w Niemczech 6100 autorów, r. 1837. zaś liczą ich 18,000! Porządkując liczbę umieszczonych dzieł według miejsc gdzie wyszły, wykaże się następująca tabella: *I.* Północne Niemcy (19 milionów mieszkańców): 1) Prussy. *a)* Berlin 425; *b)* inne miasta 726. 2) Saxonia. *a)* Lipsk 556; *b)* inne miasta 113. 3) Xięstwa saskie 136. 4) Hamburg, Lubeka, Bremen 123. 5) Hannower 106. 6) Małe Xięstwa 42. 7) Holsztyn-Lauenburg 40 8) Brunszwik 45. 9) Kurhessen 32. 10) Mecklenburg 25. 11) Oldenburg 6. Razem: 2375 dzieł. — *II* Niemcy południowe (19 mil. ludności): 1) Bawarya 469. 2) Würtemberg: *a)* Stuttgard 267; *b)* inne miasta 64. 3) Austrya: *a)* Wiedeń 155; *b)* inne miasta, wraz z Węgrami, 71. 4) Baden 155. 5) Wielkie Xięstwo Heskie 109. 6) Frankfort n. M. 53. 7) Nassau 6. Razem: 1349 dzieł. Północne Niemcy 2375 = ogółem 3724. Do tego doliczywszy ze Szwajcaryi dzieł niemieckich 105, a z innych państw 422, ilość ogółowa wynosi: 4251 dzieł. Następujący jest co do treści porównawczy wykaz dzieł, objętych w katalogu tegorocznego wielkanocnego lipskiego jarmarku z dziełami katalogiem jarmarku z r. 1787. objętémi: W przedmiocie filozofii wydano:

	r. 1787.		r. 1837.
	49 dzieł,		47,
teologii.	334	— „	753,
dziejów	154	— „	285,
filologii.	69	— „	366,
prawnictwa	101	— „	193,
nauk politycznych i administracyjnych . .	57	— „	146,
nauk przyrodzonych .	113	— „	209,
fizyologii i medycyny	153	— „	328,
geografii	100	— „	155,
matematyki	23	— „	79,
nauk wojskowych . .	14	— „	66,
pedagogiki	120	— „	462,
nauk handlowych, rękodzielnictwa . . .	26	— „	179,
wiejsk. i domow. gospodarstwa; o leśnictwie, polowaniu i hodowaniu bydła	57	— „	176,
pięknéj literatury i sztuk nadobnych. . . .	316	— „	557,
rozmaitéj treści . . .	288	— „	250,
Ogółem .	1974	— „	4251.

Statua do pomnika Szyllera w Stuttgardzie, z należącémi do tego płaskorzeźbami, wyrobiona z marmuru przez professora M. Wagner, miała być w końcu Marca odesłaną z Rzymu do Mnichowa.

Niemiecka Gazeta wiejska pisze: „Menażeryja Pani Aken składa się obecnie z kilku bardzo dobrze wychowanych i przyjemnych członków: z lwa, w którego paszczy głowa człowieka zupełnie jest bezpieczną; z niedźwiedzia północnego, który z karmiącym go człowiekiem całuje się i jak kanarek cukier z ust chwyta; z małpy z gatunku pawianów, bardzo zwinnéj w postępowaniu, lecz która niestety! nałogowi pijaństwa ulega; z kaczki z dziobem na kształt łyżki (gęsicy), która spodniéj łyżki dzioba swojego z największą grzecznością za szlafmycę użycza i w ciągu téj rozrywki bardzo głupio oczy wytrzészcza; z hieny, która kocha ludzi i bynajmniéj pożréć ich nie chce; z tygrysa, wilka, a nawet z węża, z rodzaju *boa*, z wszystkich do tego stopnia filantropijnych, że można się z niemi bawić bez wszelkiego niebezpieczeństwa; słowem, jestto towarzystwo zwierząt, jakich rza-

dko na ulicach naszych zdybać można. Szczególnie wieczorem, kiedy przy otwartym stole jedzą te zwierzęta wieczerzę, warto popatrzéć się i zabawić w tém ucywilizowaném kole familijném. Menażeryja ta wybiera się do Wiednia."

Gazety francuzkie ogłaszają ciekawą tablicę składu wszystkich Ministerstw, które kolejno po sobie od rewolucyi 1830. następowały. Powtarzamy tę tablicę dla czytelników naszych, tak z powodu saméj interessowności obrazu tylokrotnych zmian francuzkiego gabinetu, jak i ze względu na to, iż tablica ta służyć może za wskazowkę dla przypomnienia sobie składu jakiegokolwiek Ministerstwa, w razie kiedy, w rozprawach parlamentowych, Ministerstwa oznaczone są, jak się często zdarza, przez samą tylko datę postanowienia królewskiego, którém było mianowane; np. kiedy się wspomina o Ministerstwach 11. Października, 22. Lutego i t. p. Dodamy jeszcze uwagę, iż z początku Ministerstwa składane były w ogólności z członków tak nazwanéj lewéj strony; daléj z członków środka, nakoniec z członków teraźniejszéj prawéj strony, czyli Doktrynerów. Zresztą, czytelnikom pilnie śledzącym wiadomości polityczne, charakter i opinie wszystkich prawie niżéj wyliczonych osób z dawna są znajome.

Ministerstwa.	*Nazwiska Ministrów.*
10. Sierpnia 1830.	(pierwsze po rewolucyi.)
Sprawiedliwości	P. Dupont de l'Eure.
Spraw zagranicznych	Hrabia Molé.
Wojny	Marszałek Gérard.
Marynarki	Hr. Sebastiani.
Spraw wewnętrznych	P. Guizot.
Oświecenia	Xiążę de Broglie.
Skarbu	Baron Louis.
2. Listopada 1830.	
Sprawiedliwości	P. Dupont.
Spraw zagranicznych	Marszałek Maison.
Wojny	Marsz. Gérard.
Marynarki	Generał Sebastiani,
Spraw wewnętrznych	Hr. de Montalivet.
Oświecenia	P. Merilhou.
Skarbu	P. Lafitte (Prezydent.)
17. Listopada 1830.	
Sprawiedliwości	P. Dupont.
Spraw zagranicznych	Hrabia Sebastiani.
Wojny	Marsz. Soult.
Marynarki	—
Spraw wewnętrznych	Hr. d'Argout.
Oświecenia	P. Merilhou.
Skarbu	P. Lafitte (Prezydent.)
27. Grudnia 1830.	
Sprawiedliwości	P. Merilhou.
Spraw zagranicznych	Hr. Sebastiani.
Wojny	Marsz. Soult.
Marynarki	—
Spraw wewnętrznych	Hr. d'Argout.
Oświecenia	P. Barhe.
Skarbu	P. Lafitte (Prezydent.)
13. Marca 1831.	
Sprawiedliwości	P. Barthe.
Spraw zagranicznych	Hr. Sebastiani.
Wojny	Marsz. Soult.
Marynarki	Hr de Rigny.
Spraw wewnętrznych	P. Kaz. Périer (Prez.)
Handlu i prac publ.	Hr. d'Argout.
Oświecenia	Hr. de Montalivet.
Skarbu	Baron Louis.
Ostatnich dni Kwietnia 1832.	
Sprawiedliwości	P. Barthe.
Spraw zagranicznych	Hr. Sebastiani.
Wojny	Marsz. Soult.
Marynarki	Hr. de Rigny.
Spraw wewnętrznych	Hr. de Montalivet.
Handlu i prac publ.	Hr. d'Argout.
Oświecenia	P. Girod (de l'Ain.)
Skarbu	Baron Louis.
	Kaz. Périer, (Prez. bez szczególn. wydziału.)
11. Października 1832.	
Sprawiedliwości	P. Barthe.
Spraw zagranicznych	Xiążę de Broglie.
Wojny	Marsz. Soult.
Marynarki	Hr. de Rigny.
Spraw wewnętrznych	P. Thiers.
Handlu i prac publ.	Hr. d'Argout.
Oświecenia	P. Guizot.
Skarbu	P. Humann.
	(Prezyd. był P. Kaz. Périer, po jego zaś śmierci Marsz. Soult.)
4. Kwietnia 1834.	
Sprawiedliwości	P. Persil.
Spraw zagranicznych	Hr. de Rigny.
Wojny	Marsz. Soult (Prezyd.)
Marynarki	Adm. Roussin, późniéj zaś P. Jacob.
Spraw wewnętrznych	P. Thiers.
Handlu i prac publ.	P. Duchâtel.
Oświecenia	P. Guizot.
Skarbu	P. Humann.
18. Lipca 1834.	
Wojny	Marsz. Gérard (Prezyd.)
	reszta ciż sami.
10. Listopada 1834.	
Sprawiedliwości	P. Persil.
Spraw zagranicznych	P. Bresson.
Wojny	Generał Bérnard.
Marynarki	P. Karol Dupin.
Spraw wewnętrznych	Xżę de Bassano (Prez.)
Handlu i prac publ.	P. Teste.
Oświecenia	— (spraw. obow.)

Skarbu	P. Passy.
12. i 18. Listopada 1834.	
Sprawiedliwości	P. Persil.
Spraw zagranicznych	Hr. de Rigny.
Wojny	Marsz. Mortier (Prez.)
Marynarki	Admirał Dupérré.
Spraw wewnętrznych	P. Thiers.
Handlu i prac publ.	P. Duchâtel.
Oświecenia	P. Guizot.
Handlu	P. Humann.
12. Marca 1835.	
Spraw zagranicznych	Xiążę de Broglie (Prez.)
Wojny	Marszałek Maison (30go Kwietnia.)
reszta ciż sami.	
22. Lutego 1836.	
Sprawiedliwości	P. Sauzet.
Spraw zagranicznych	P. Thiers (Prezydent.)
Wojny	Marszałek Maison.
Marynarki	Admirał Dupérré.
Spraw wewnętrznych	Hr. de Montalivet.
Handlu i prac publ.	P. Passy.
Oświecenia	P. Pelet.
Skarbu	Hr. d'Argout.
6. Września 1836.	
Sprawiedliwości	P. Persil.
Spraw zagranicznych	Hr. Molé, (Prezydent.)
Wojny	Generał Bernard.
Marynarki	Admirał Rosamel.
Spraw wewnętrznych	P. Gasparin.
Handlu i prac publ.	P. Martin, (du Nord.)
Oświecenia	P. Guizot.
Skarbu	P. Duchâtel.

Tak, w ciągu lat sześciu i kilku miesięcy Ministerstwo zmieniło się 15 razy. Najdłuższy period urzędowania jednego i tegoż samego gabinetu był około 1½ roku, najkrótszy 7 dni. W ciągu tego sześcioletniego okresu 36 osób wchodziło na przemian w urzędowanie, cztery zaś (Xiążę de Bassano i PP. Karol Dupin, Bresson i Teste) urzędowali tylko jeden tydzień.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Strzelce powiatu Krobskiego mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do Sw. Jana 1840. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téj w domu Ziemstwa kredytowego, na który chęć mających i w stanie będących dzierzawienia z tém nadmienieniem zapozywamy, że tylko ci do licytowania przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum kaucyi 500 tal. natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom dzierzawy są w stanie zadosyć uczynić.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1837.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W czasie tegorocznych kąpieli w łazienkach moich na Grobli pod liczbą 43. położonych, będzie zwyczajna kąpiel w wodzie tylko 6 sgr., kąpiel z otrębów, z mydła i ziół tylko 8 sgr. 6 fen., tuzin zaś pierwszych tylko 2 tal. a ostatnich 2 tal. 15 sgr. kosztować. Na żądanie i zamówienie można także w tychże łazienkach innych jeszcze kąpieli dostać.

Poznań, dnia 22. Maja 1837.

Wdowa Nawrocka.

Uwiadomienie. Krol. nadworny fabrykant instrumentów, J. Rohmann z Wrocławia, przybyły tu i stojący w hotelu Wiedeńskim Nr. 1. na przedm. Sw. Marc., poleca się życzliwym mu i przyjaźnym osobom, w których dobréj spodziewa się zostawać pamięci i uprasza o zaszczycanie go zamówieniami na fortepiana. Zastać go można u Sekretarza Regencyi Pape na ulicy Półwieś Nr. 108.

Fortepiana najnowszego składu, tonem i trwałością znacznie dotychczasowe przewyższające, sprowadził w rozlicznym doborze od różnych najlepszych fabrykantów i przedaje w dostosónkowych bardzo umiarkowanych cenach.

C. Jahn,
w Poznaniu, w rynku Nr. 52.

Prawdziwéj Rawickiéj tabaki,

przedaje funt po 3 złotp., we większych ilościach taniéj; łót po 6 fen.

S. G. Haacke,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 18. *Maja* 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	-	—	—	—
Żyto . . .	1	3	—	-	—	28	9
Jęczmień wielki	—	28	9	i	—	27	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	24	—	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	25	—
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	1	6	3	-	1	2	6
Kopa słomy .	7	—	—	-	6	2	6
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	25	—